

karmimy się Twoim słowem i Twoją Eucharystią. Ona już tu wprowadza nas w życie, by kiedyś móc w ZYCIU zanurzyć nas zupełnie. Przybądź Duchu Święty prosimy; nawracaj nas każdego dnia ku Panu naszemu i Bogu, Jezusowi Chrystusowi. Pragniemy oglądać Jego Boską Twarz i przyłgnąć do Jego Boskiego Serca. Amen

/s. Helena Lukasik/

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj przeżywamy XV Niedzielę Zwykłą. We czwartek wspomnienie liturgiczne NMP z Góry Karmel. W czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza św. Msze święte podczas wakacji w miesiącu lipcu sprawowane będą w poniedziałek, środę, piątek i w sobotę o godz. 8.00, we wtorek i czwartek o godz. 18.00. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliż-

szy tydzień prosimy kolejne osoby: Dariusz Wilczek, Ryszard Chowaniec, Wiesław Warchoł, Marian Piskadło, Irena Michalak, Zofia Grodzińska, Zofia Krok, Halina Zajac. Na Woli: Anna Madej i Katarzyna Patlewicz.

Zachęcamy do odmawiania Różańca świętego w niedzielę przed sumą. Proponujemy następujący sposób odmawiania; w I niedzielę część radosna, w II niedzielę część światła, w III niedzielę część bolesna, w IV niedzielę część chwalebna. W miesiącu lipcu w I niedzielę odmawia róża św. Faustyny, w II niedzielę róża św. Anny, w III niedzielę róża św. Genowefy i w IV niedzielę róża św. Katarzyny.

Zapowiedzi przedślubne:

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się; Sylwester Bartłomiej Wajda s. Zdzisława i Zofii Szymańska zam. Sanok oraz Aneta Bogacz c. Ignacego i Ireny Łątka zam. Jaślińska. Zap. I.



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VIII nr 28 12. 07. 2015r.



Zdrowaś Maryjo, „chlubo wielka Izraela, wielka duma naszego narodu” (Jdt 15, 9)

We czwartek obchodzili będziemy wspomnienie liturgiczne Najświętszej Marii Panny z góry Karmel. U początku wspomnienia są pustelnicy, którzy w średniowieczu na górze Karmel prowadzili życie na wzór proroka Eliasza i Najświętszej Maryi Panny. Na wiele wieków przed nimi Eliasz tam właśnie zobaczył obłok zwiastujący deszcz. Tradycja chrześcijańska widziała w tym obłoku symbol Maryi, a góra Karmel została związana z maryją duchowością karmelitańską. W szczególnie sposób odgrywa ona rolę w mistycznych dziełach św. Teresy z Avili, św. Jana od Krzyża i wielu innych przedstawicieli Zakonu Matki Bożej z Góry Karmel. Karmelici naśladują Jezusa Chrystusa, realizując w życiu trzy podstawowe elementy swego charyzmatu: kontemplację, braterstwo i służbę wśród ludzi. Pierwsi eremici na Karmelu, którzy wśród swoich cel wybudowali kaplicę na cześć Najświętszej Maryi Panny, czcili Matkę Boga jako doskonały wzór swojego życia kontemplacyjno-apostolskiego. Od owej chwili Najświętsza Dziewica z Góry Karmel była uważana za typ i świetlany znak ścisłej łączności z Bogiem i poznawania tajemnic Bożych przez miłość. To zgadza się w pełni z Ewangelią, która bardzo często ukazuje Ją modlącą się. Przy zwiastowaniu Anioła, przy nawiedzeniu Elżbiety, przy narodzeniu Jezusa, w świątyni – gdy ofiaruje Syna czy znajduje

Go wśród doktorów prawa, na weselu w Kanie jak i u stóp krzyża albo w wieczerniku, Maryja ukazuje się zawsze pogrążona w modlitwie. Słucha słowa Bożego lub wyśpiewuje Jego chwałę, rozważa „stosując w swoim sercu” (Łk 2, 19) wszystko, co widziała i słyszała o Jezusie, albo też zwraca Jego uwagę spokojnie i delikatnie na potrzeby drugich, czy też przyzywa na rodzący się Kościół Ducha Świętego. Jej postawa modlitewna żywo oddaje ideał Karmelu, który idąc Jej śladem czyni modlitwę ośrodkiem swojego życia, jako istotny środek zjednoczenia z Bogiem oraz skutecznego apostołstwa. Dlatego Karmel cały jest pełen Maryi i zwraca się do Niej jako do Matki, wzoru, przewodniczki w życiu modlitwy.



Lecz szczególnie ceniona i droga Karmelowi jest postawa modlitwy, jaką przybrała Matka Boża u stóp krzyża, gdy Jezus konający ogłasza Ją matką wszystkich ludzi, mówiąc do Jana, a przez niego do każdego wierzącego: „Oto Matka twoja” (J 19, 27). W tej chwili modlitwa Maryi, osiągnęła szczyt daru ofiarnego: ofiaruje Ojcu najmilszego Syna za zbawienie nowych synów Jej miłości macierzyńskiej; zaś ofiara Syna zawiera w sobie i Jej ofiarę, ściśle złączoną z Jego męką. Przeżywać modlitwę Maryi, to znaczy połączyć własną modlitwę z ofiarą, tak aby przekształcić ją w ofiarowanie siebie samych złączoną z ofiarą Matki Najświętszej i Jej Boskiego Syna. Taka modlitwa, jak modlitwa Maryi, przyzywa Ducha Świętego na Kościół, wyjed-

Data	Godz.	15 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 13. 07	7:00	Zm. Tadeusz Orliński /greg./
	8:00	Zm. Mieczysław i Barbara Lewiccy Zm. Eugenia Farbaniec /greg./ Zm. Stanisław Zawada /intencja Grażyny/
Wtorek 14. 07	7:00	Zm. Tadeusz Orliński /greg./
	18:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./ Zm. Barbara Puchalik /intencja rodziny z Nowego Glinika/
Środa 15. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	8:00	Za zmarłych rodziców Pawła i Marcjanę Zm. Leon i Julia Cichoń Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Czwartek 16. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	18:00	Zm. Józef Dragan /intencja rodziny Grodzińskich/ Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Piątek 17. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Tomasz i Tekla Patlewicz i Józef Dyląg Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Sobota 18. 07	7:00	Zm. Tadeusz Orliński /greg./
	8:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Marii Sulikowskiej Zm. Wojciech i Teresa Mezglewscy Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
Niedziela 19. 07	7:00	Zm. Józef i Anna Zielonka i zm. rodzice /intencja syna/
	8:00	O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Zofii Godek /intencja róży św. Jana Pawła II/ Zm. Tadeusz Orliński /greg./
/Wola/	9:30	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	11:00	Zm. Michalina Madej w 5 rocznicę śmierci
	16:00	Zm. Genowefa Janiszewska w pierwszą rocznicę śmierci

nuje łaskę i zbawienie dla całej ludzkości oraz oddaje należną chwałę Bogu.

O Matko nasza, jak jesteś miła Panu! Zasłużyłaś sobie, by być Mu najbliższą, co więcej, najściślej z Nim zjednoczoną! Jak wielką łaskę znalazłaś u Niego! On mieszka w Tobie, a Ty w Nim; Ty Go okrywasz, a On Ciebie okrył. Ty okrywasz Go swoim ciałem, a On okrywa Cię chwałą swojego majestatu. Ty okrywasz słońce obłokiem, a sama jesteś przyobleczona w słońce... Teraz, o Matko miłosierdzia, padając pokornie do Twoich stóp, ufając Twojej najczystszej miłości, wzywamy Cię pobożnymi modlitwami, jako naszą pośredniczkę u Chrystusa, Słońca sprawiedliwości. W Twoim świetle możemy oglądać Światłość i zasłużyć, przez Twoją przyczynę, na łaskę Tego, który umiłował Cię ponad wszystkie stworzenia i okrył Cię płaszczem chwały, koronując diademem piękności. Ty jesteś pełna łaski, pełna niebieskiej rosy oparta na swoim Umiłowanym, przepelniona rozkoszami. Daj pożywienie dzisiaj Twoim ubogim, o Pani! Również oni jak szczenięta mogą jeść jakąś okruszynę... i przyłożyć usta do Twojego przeobfitego dzbana (*św. Bernard*).

O Maryjo, jesteś wzorem dusz wewnętrznych, dusz, które Bóg wybrał, aby żyły wewnątrz, w głębi przepaści bezdennej. W jakim pokoju i skupieniu zbliżałaś się do wszystkiego i spełniałaś wszystko! Nawet rzeczy zwyczajne przebóstwiałaś! We wszystkim i przez wszystko trwałaś w adoracji daru Bożego. To jednak nie przeszkadzało Ci, kiedy zachodziła potrzeba, udzielać się na zewnątrz, by praktykować miłość.

O Maryjo, Królowo Dziewic, jesteś również Królową męczenników, lecz miecz przeszył Twoje Serce. W Tobie wszystko dokonuje się wewnątrz!... Jak jesteś piękna, kiedy Cię podziwiam podczas długiego Twojego męczeństwa, tak pogodna w swoim majestacie, tętnącym równocześnie mocą i słodyczą. Nauczyłaś się dobrze od samego Słowa, jak powinni cierpieć ci, których Ojciec wzywa, aby się stali ofiarami, ci, których postanowił włączyć w wielkie dzieło odkupienia, których „poznał i przeznaczył, aby się stali podobnymi do Chrystusa” ukrzyżowanego z miłości. Ty trwasz tam, u stóp krzyża, mężna i heroiczna, a Mistrz mówi do mnie: „Oto Matka twoja”. W ten sposób dał mi Ciebie za matkę. Teraz, gdy już powrócił do swojego Ojca i postawił mnie na swoim miejscu na krzyżu, abym „cierpiała w moim ciele to, czego nie dostaje Jego męce za Jego Ciało, którym jest Kościół”, Ty, o Dziewico najświętsza pozostajesz jeszcze tam, aby mnie nauczyć cierpieć jak On, by mi wyrazić, dać słyszeć ten ostatni śpiew Jego duszy, którego nikt, poza Tobą, nie mógł pojąć (*bl. Elżbieta od Trójcy Św. Pierw-*

sze Rekolekcje 10, 1; Ostatnie Rekolekcje 15). /O. Gabriel od św. Marii Magdaleny, karmelita bosy Żyć Bogiem, t. II, str. 519./

Serce Jezusa, w którym mieszka cała pełnia bóstwa

Wierzę w jednego Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi (...). I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego (...)

Właśnie tak wierzę.

Przykro mi jest, gdy czytam lub słyszę wypowiedzi „mądrych” kwestionujące Twoją boskość Panie Jezu i żal mi ich. Jeżeli nie jesteś Bogiem, to wali się wszystko, w co wierzy człowiek: pada wartość krzyża, prawda o zmartwychwstaniu Igarstwem się staje, cuda i znaki, to wyczyny szarlatana, modlitwa – strata czasu, odpuszczenie grzechów – bzdura, a kapłaństwo!!!, co z pozostałymi sakramentami?!

Dość! Nie może być!

A jednak przecież od początku zdania na Twój temat były podzielone. Byli tacy, którzy Tobą wprost pogardzali, inni odnosili się sceptycznie, a w końcu nienawiść jeszcze innych sprawiła, że krzyż Ci przygotowano.

Postawy pogan, czy zapięklonych faryzeuszów i saduceuszów tak bardzo nie dziwią. Ale wątpliwości uczniów...? A może właśnie dobrze, że one były, gdyż czyniły wiarę bardziej rozumną i wiara ich nabrała pewności tak mocnej, że potem dawane świadectwo było bardziej przekonujące. Wydaje mi się, że wątpliwości uczniów nie raniły Twojego Serca. Tym bardziej, że w płataninie myśli i uczuć, zdań wypowiedzianych były i takie wyjątkowe wyznania: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”, inne: „Panie, do kogoś pójdziemy, Ty masz słowa życia wiecznego”, czy Tomaszowe: „Pan mój i Bóg mój” Właśnie to wyznanie jest mi szczególnie bliskie. Taki napis znajduje się w świątyni w mojej rodzinnej parafii powyżej głównego ołtarza. Od wczesnego dzieciństwa wpatrywałam się i wczytywałam w ten napis, próbując rozszyfrować go dziecięcym umysłem. Z tym zdaniem wiąże się też moje wyjątkowe przeżycie; – byłam już gdzieś w ostatnich klasach szkoły podstawowej, gdy podczas rekolekcji parafialnych prowadzący je kapłan nawiażując do tychże słów postawił pytanie: „a Kim On jest dla ciebie?” Wtedy dokonał się mój pierwszy mocny religijny wstrząs. Zaczęłam pojmować, że wiara niesie z sobą przerażającą nas treść, niemieszczącą się w kategoriach rozumu. Dotarło do mnie, że treść wiary musi być poszukiwana i odkrywa-

na, by życie religijne nie ograniczyło się do powierzchownego udziału w niezrozumiałych obrzędach. Natomiast samo wyznanie Tomasa uczyniłam tamtego dnia swoim. Do dziś gdy przypominam sobie o Obecności Pana i patrzę w Jego Serce lubię Mu powtarzać: „Pan mój i Bóg mój”.

Wiara nie wyklucza stawiania pytań, kwestionowania, rozpaczliwej walki o nią, wydzierania jej gdzieś z obłoków tajemnicy. Ważne jest by nawet w momentach największego buntu z nadzieją właśnie na Pana czekać i Jemu powierzać sytuację, z którą sami sobie nie radzimy. Bóg nie zawiedzie, przyjdzie – i wyjaśni, wyciszy wszystko, da pokój i pewność.

- *Wiara jest darem, ale nie wyklucza rozumu. Chęć ci przypomnieć to, co czytasz u Mojego umiłowanego ucznia, że Syn Boży któremu wierzysz przyszedł i obdarzył ludzi zdolnością rozumu, aby poznali Prawdziwego.*

Panie Jezu, są tacy ludzie, którzy otwarcie, publicznie, czasem w sposób prześmiewczy negują Twoje bóstwo.

Strzeżcie się ich. Przychodzą jak wilki w owczej skórze, aby wątpliwości wzbudzić w sercach waszych. Nie dajcie się zwieść. Mówi głupi w swoim sercu: Jezus nie jest Bogiem. Błogosławiony, kto we mnie nie zwątpi. A wieńiec zwycięstwa przygotowany jest dla tych, którzy w walce go zdobędą.

Rzeczywiście Boga nikt nigdy nie widział. Tak było, aż do nadejścia pełni czasów, kiedy to Bóg-Miłość objawił się w ludzkim ciele, gdyż rozkoszą Boga jest przebywać pośród synów ludzkich. Kto chce poznać Prawdę, a wierzy słowu Pisma, niech sięgnie do Starego Testamentu, niech prześledzi prorocтва Mesjańskie aby już w nich znaleźć odpowiedź na swe wątpliwości. W Nowym Testamencie nastąpiło ich wypełnienie. Sięgnijcie do tego, co powiedział o Słowie życia ten który ujrzał Je własnymi oczami, patrzył i dotykał:

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Zaufajcie jego słowom, gdyż Słowo mu je objawiło. Jestem od wieczności. Wspólnieję z Ojcem od zawsze. Mnie dana jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Któż może posiadać wszelką moc, jeśli nie Bóg.. Niech was nie zwodzą opinie różnych badaczy. Ufajcie. Wasza wiara ocali was.

- Tylko, że są tacy, dla których nauka Pisma nie jest przekonująca.

- *Niechże patrzą na cuda i znaki, a poznają i zrozumieją i oddadzą chwałę Jednorodzonemu Bogu, który jest w łonie Ojca. Tak jak dwa tysiące lat wstecz, tak i dziś na waszych oczach niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. Trzeba tylko umieć patrzeć i uważnie słuchać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam*

wam: Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Jeszcze raz powtórzę: zostaliście obdarzeni zdolnością rozumu, aby poznać Prawdziwego. Nie zmarnujcie tego daru, by się z Prawdą nie rozminąć. Jam jest Alfa i Omega. Jestem Tym Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący. Zaprawdę błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi.

- Wydaje się jednak, że w tym całym zamieszaniu odnośnie Twoego Bóstwa, jest także nieco Twojej winy. Skoro jesteś Bogiem, zatem równym Ojcu, to coś oznacza Twoje stwierdzenie: „Ojciec większy jest ode Mnie” J 14, 28;

- *Ojciec i Ja jedno jesteśmy. Gdy Ojciec podjął decyzję, aby Jego dzieci doświadczyły tej Miłości jaką jest On sam, wtedy utworzył mi ludzkie Ciało. Dzięki Temu Niewidzialny Bóg mógł umilować swoje dzieci ludzkim Sercem. A z kolei ludzkie serca oddając cześć i uwielbienie Sercu Syna, oddają hołd Niewidzialnemu Bogu. To była Bośka decyzja; Ojca i Moja w jedności Ducha Świętego podjęta. Wtedy powie-działem: oto przychodzę. W konsekwencji tej decyzji stałem się podobnym do ludzi, aby w ten sposób służyć wszystkim, by stali się dziećmi Bożymi. Oczywiście jest, że natura ludzka niższa jest od Boskiej. Jednak nie lękaj się, Jam jest pierwszy i ostatni i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków. A pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. Zyciela do odziedziczy i będę Bogiem dla niego, a on dla mnie będzie synem. Jesteście w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym. Daleś nam wszystko, co dać mogłeś Panie – oddałeś nam siebie. Bycie człowiekiem z możliwością patrzenia w oczy Boga, oddawanie Mu chwały, przytulanie się do Jego Serca, a nawet zamieszkanie w Nim, jest tak cudowną rzeczywistością, tak wspaniałym darem, że aż uszczęśliwiający. Każdy z nas może wołać z głębi serca: Boga żywego pragnie dusza moja, a wszystko inne uznaję za stratę, ze względu na wartość poznania Ciebie Panie Mój i Boże. Wierzę i oczekuję błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa. Oto nadchodzi z obłokami, i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. Przyjdź Panie Jezu. Ty jesteś naszym Bogiem. Ciebie z troską szukam. Jesteś prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. Pragniemy wieczerać przez wieki nieskończone przy Twoim Niebiańskim Stole. Dlatego każdego dnia nasłuchujemy Twojego kołatania do naszych drzwi, aby je otwierać dla Ciebie przychodzącego na różne sposoby. Nade wszystko*